

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W ŻARCH U PROGU 60 – LECIA

W październiku 2006 roku Szkoła Podstawowa Nr 2 im. dra Janusza Korczaka w Żarach będzie obchodzić jubileusz – 60-lecie swego istnienia. Z archiwalnych kartek pełnych wspomnień wyłania się obraz placówki „starej – jak dobra matka”¹, która dzielnie znosi trudy tamtych powojennych czasów i tych późniejszych – też niełatwych.

TROCHE HISTORII ...

Z końcem wojny na Ziemię Żarską zaczęła napływać fala osadników. Wiązało się to ściśle z polonizacją tych terenów. Pojawiła się też konieczność zorganizowania szerokiej sieci szkolnictwa. Przecież napływająca ludność przybywała z dziećmi. Już od 22 sierpnia 1945 roku rozpoczęto zapisy do szkoły powszechnej. I tak od 3 września 1945 roku zaczęła funkcjonować Szkoła Powszechna nr 1, która objęła edukacją dzieci urodzone w latach 1932 – 1938. Jednak to nie wystarczało. Dzieci z części miasta zwanej „Zatorze” uczęszczały do jedynej w owym czasie placówki przy pl. Łużyckim lub wcale nie chodziły do szkoły. Sytuacja ta zmieniła się w październiku 1946 roku, kiedy to otworzono szkołę nr 2. Prawie wszystkie dzieci zostały objęte systematycznym kształceniem na poziomie szkoły podstawowej.

19 października w *Dwójce* zabrzmiał pierwszy dzwonek witając 180 uczniów, 5 nauczycieli i kierownika Franciszka Kabata. „ (...)Szkoła mieściła się w dwóch budynkach przy ul. Wiejskiej 10 i 12. Obecnie jest to ulica Wincentego Witosa. Pierwsi uczniowie zorganizowani zostali w 6 klasach. Szkoła napotykała wiele trudności organizacyjnych. Brak było podstawowego wyposażenia i pomocy szkolnych.”²

Tak wyglądały początki, ale z roku na rok, dzięki wytężonej pracy kierownika, grona pedagogicznego i rodziców, było coraz lepiej. W kolejnym roku szkolnym uczyło się już 300 uczniów w dziewięciu oddziałach.

Franciszek Kabat – pierwszy kierownik *Dwójki* w maju został powołany do odbycia przeszkolenia wojskowego. W związku z tym kierownictwo po nim objęła Gertruda Wyrwowa. Dzięki jej staraniom uzyskano dodatkowe pomieszczenia w budynku przy ulicy Witosa. Wtedy opieka edukacyjno – wychowawcza szkoły rozszerzyła się o wychowanie przedszkolne.

„(...) Do połowy lat pięćdziesiątych działalność dydaktyczno – wychowawczą prowadzili nauczyciele niewykwalifikowani, toteż kierownicy szkoły musieli wiele miejsca poświęcić ich przygotowaniu do prowadzenia zajęć lekcyjnych. Sytuacja ta uległa poprawie po skierowaniu na teren powiatu żarskiego absolwentów liceów pedagogicznych ze wschodnich terenów Polski i rozpoczęciu kształcenia kadr na terenie województwa zielonogórskiego. Do szkoły kierowani byli absolwenci Liceum Pedagogicznego z Nowej Soli, a później także z Lubuska. W tym czasie szkoła nr 2 prowadziła zajęcia w 14 oddziałach z 560 uczniami. W 1957 roku szkoła otrzymała czwarty budynek, który pomieścił cztery izby lekcyjne, salę gimnastyczną i harcówkę.”³

¹ Janusz Werstler *Jak dobra, biedna matka*. W: „Karki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu”. Żary 1997, s. 29

² *Karki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu*. Praca zbior. pod red. Władysława Grubera. Żary 1997, s.11

³ Tamże, s.12

Trudne początki szkoły ze wzruszeniem wspomina pani Anna Pok – jedna z pionierek Żar, która w tej szkole przepracowała 25 lat. Została w niej zatrudniona 1 grudnia 1947 r. na własną prośbę. Tak wspomina tamte czasy:

(...)Jeszcze opowiedział mi [Franciszek Kabat –przyp. autorki], że w październiku 1946 roku rozpoczął organizację szkoły, że ma wielkie trudności z organizowaniem jej, że brak ławek, pomocy, książek do nauki i nauczycieli. Zaczęliśmy po prostu szukać chętnych do nauczania dzieci (...) Miałam tylko „Elementarz” Falskiego, a dzieci zeszyty i ołówki. Tablica szkolna, to była najważniejsza i jedyna pomoc do nauki (...) Ja oprócz klas pierwszych uczyłam języka polskiego, geografii, biologii, historii(...) Potem trzeba było założyć bibliotekę szkolną (...) Och, jak ludzie pomagali! Kto miał książki, oddawał je do szkoły(...) Następnie trzeba było zradiofonizować szkołę. Założyłam teatrzyk w szkole. Nauczyciele chętnie pomagali, a potem było przedstawienie w sali Żarskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Weszłam w kontakt z dyrektorem tej fabryki. Dopięliśmy celu. Szkoła została zradiofonizowana.

*Jeszcze, gdy kierownikiem szkoły był mój kolega Franciszek Kabat, założyliśmy Komitet Rodzicielski, który dopomagał nam materialnie kupić sztandar, z którym maszerowaliśmy na wszelkie uroczystości szkolne i państwowe (...)*⁴

Tak, pani Anna Pok niewątpliwie odegrała ogromną rolę w dziejach szkoły, dlatego w 2000 r. z żalem pożegnali ją jej byli uczniowie, władze miasta, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, nauczyciele oraz obecni uczniowie Dwójki. Oni co prawda nie znali pani Anny, ale z ogromnym poczuciem wagi tej chwili szli w kondukcie żałobnym trzymając sztandar i rozumiejąc, że oto żegnają kogoś, kto tworzył historię ich szkoły....

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to nieustanne poszerzanie bazy materialnej szkoły, remonty, powstawanie licznych organizacji, choć niektóre, jak np. Koło Ligi Obrony Kraju, Szkolne Koło Funduszu Odbudowy Stolicy, Samorząd Uczniowski, Szkolne Koło Przyjaźni Polsko Radzieckiej, harcerstwo, istniały niemal od początków szkoły.

Wieloletnim opiekunem szkoły były Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Żarach. Dzięki nim placówka miała ogromne wsparcie materialne w licznych działaniach dydaktyczno – wychowawczych. „Trudno sobie wyobrazić organizowanie kilkudziesięciu wycieczek bez autokaru zakładowego, który udostępniany był nieodpłatnie, wspierania finansowego w postaci zakupu sprzętu szkolnego, pomocy dydaktycznych. Najcenniejszym prezentem dla szkoły była sala gimnastyczna, która poprawiła jakość prowadzonych zajęć kultury fizycznej i służyć będzie społeczności szkolnej jeszcze przez wiele lat.”⁵

Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego wsparły także kolejne ważne przedsięwzięcie szkoły – powstanie Izby Tradycji Szkoły, której inicjatorką była ówczesna dyrektor szkoły, Czesława Bojko. Izbę Tradycji Szkoły otwarto 4 września 1978 roku podczas uroczystej, miejskiej inauguracji roku szkolnego. Zgromadzono w niej m.in. kroniki szkolne, dyplomy, puchary i inne dowody licznej działalności oświatowo – wychowawczej szkoły.

Wspomniana już dyrektor, pani Czesława Bojko była także inicjatorką nadania szkole imienia. To - jakże ważne - wydarzenie było poprzedzone ogromną pracą organizacyjną i wychowawczą. Najpierw uczniowie poznawali sylwetki kilku znakomitych Polaków, następnie 28 października 1981 r. przeprowadzono ogólnoszkolny plebiscyt, w którym brało udział 356 uczniów. 240 głosami wybrano Janusza Korczaka. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze zatwierdziło dokonany wybór i od tego czasu rozpoczęły się przygotowania do nadania szkole imienia. Uczniowie uczestniczyli w zlotach

⁴ Urszula Łangowska *Ze wspomnień pani Anny*. W : *Kartki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu*. Praca zbior. pod red. Władysława Grubera. Żary 1997, s.35

⁵ *Kartki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu*. Praca zbior. pod red. Władysława Grubera. Żary 1997, s.24

organizowanych w Korczakowie, poznawali życie i działalność wychowawczą i pisarską Starego Doktora.”⁶

W dniu 1 czerwca 1984 r. odbyła się uroczystość nadania szkole imienia i wręczenie sztandaru. W gronie znamienitych gości znaleźli się: Kurator Oświaty i Wychowania mgr Henryk Baturo, przedstawiciele garnizonu żarskiego Wojska Polskiego, komendy Hufca Związku Harcerstwa polskiego, dyrekcja Żarskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, poprzedni dyrektorzy szkoły- Edward Leszczyński, Janusz Pok, Władysław Sztandera, byli nauczyciele, a wśród nich nestorka pedagogów Anna Pok, absolwenci, uczniowie i ich rodzice. Odsłonięto także tablicę pamiątkową, która do tej pory widnieje na frontальной ścianie budynku zwanego „Pałacykiem”.

ONI ZACZYNALI W DWÓJCE...

Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra Janusza Korczaka przygotowała wielu dobrych organizatorów pracy oświatowo – wychowawczej, którzy swoim działaniem przyczynili się do rozwoju szkolnictwa w mieście i powiecie. Wystarczy prześledzić losy kierowników placówki, niektórych nauczycieli i absolwentów. Wielu z nich pełniło lub pełni ważne funkcje, piastuje wysokie urzędy, odniosło inne życiowe sukcesy. Pozwolę sobie przytoczyć tu kilka przykładów:

- Władysław Fudal – kierował szkołą nr 2 w latach 1955 – 1956, następnie przeszedł do pracy organizatorskiej w budowanej Szkole Podstawowej nr 8,
- Edward Leszczyński (kierownictwo w latach 1956 – 58) – następnie kierował szkołą nr 5 do 1975r. W latach osiemdziesiątych był prezesem Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego W Żarach.
- Janusz Pok – szkołą kierował w latach 1963 – 1967. Po wyjeździe do Częstochowy pracował na stanowisku dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego. Był również inspektorem szkolnym.
- Władysław Sztandera – kierował szkołą w latach 1967 – 1976; na terenie powiatu Żary znany był z aktywności społecznej. Powołał komisję opiekuńczo – wychowawczą. Opracował plan rozwoju i unowocześnienia szkoły w latach 1968 – 70. Nawiązał współpracę ze szkołą podstawową w Weißwasser.
- Janusz Werstler – od 1963 roku zastępca Janusza Poka, potem Władysława Sztandery; przez wiele lat pracował na stanowisku zastępcy Inspektora Oświaty i Wychowania w Żarach, obecnie znany poeta żarski.
- Barbara Balicka – była nauczycielką w *Dwójce*, później metodyk nauczania początkowego,
- Mirosław Zengiel - były nauczyciel historii. Został powołany do pełnienia funkcji komendanta Hufca ZHP; obecnie dyrektor Gimnazjum nr 2 w Żarach,
- Lech Kubiak – były nauczyciel tej placówki, który potem przez wiele lat kierował Poradnią Społeczno – Wychowawczą w Żarach, obecnie dyrektor Gimnazjum w Bieniowie,
- Teresa Przychodzeń – nauczyciel nauczania zintegrowanego i języka niemieckiego, obecnie dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Żarach,
- Elżbieta Durlik – nauczanie zintegrowane, obecnie starszy wizytator Kuratorium Oświaty.

Warto tu jeszcze przytoczyć fragment wspomnień Janusza Werstlera:

⁶ Kartki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu. Praca zbior. pod red. Władysława Grubera. Żary 1997, s.20

Dla nauczycieli ta Szkoła była zawsze trudnym miejscem pracy. Dla rodziców i dzieci – wspomnieniem dobrej edukacji. To z „Dwójki” było sporo indywidualności w żarskim ogólniaku i potem na studiach. To z „Dwójki” wyszedł student, Janusz Łojek [później profesor dr hab. historii – przyp. autorki], którym szczerzyć się mogą przyszłe pokolenia młodych za umiejętność przewidywania biegu Historii. To z „Dwójki” wyszli wspaniali nauczyciele, sportowcy, działacze społeczni. Powie ktoś – jak z każdej szkoły. Nie. Inne szkoły miały inne warunki do nauki i pracy. Ta inność „Dwójki” sprawiała, że jednostki mocne mobilizowała bieda i spartańskie warunki (...)To z „Dwójki” wyrósł rasowy publicysta „Tygodnika Powszechnego” – Jasio Strzałka, z dwójkowej biedy wyrósł także wrażliwy i uduchowiony ksiądz – Elek Piotrowski – proboszcz w Deszcznie, to uczennice z „Dwójki”: Krysia Świątek, Basia Krakowska, Teresa Kalicka, Głowacka, uczyły później sąsiedzkie dzieci ze swej dzielnicy. To z ubogiej „Dwójki” wyrosli ekonomiści, marynarze, oficerowie, piloci. Trudno objąć pamięcią wszystkich.⁷

Rzeczywiście, jednemu trudno spamiętać wszystkich kierowników, dyrektorów, nauczycieli i absolwentów, ale archiwalne dokumenty szkolne „zapamiętują” wiele. Można w nich natknąć się na nazwiska bardzo znane dziś społeczności żarskiej, chociażby Eweryst Stróżyna, Wojciech Trznadel, Andrzej Uchman, Danuta Kupka, Maria Król – Wrońska, Roman Walewski, Helena Głowacka – Bartosińska, Teresa Guzdecka – Kaczmarek, Sylwia Klój, Maria Głowacka - Balcerzak, Paweł Nowakowski, Mariusz Liberda, Artur Mikołajczyk, Rudolf Kikowicz
O, tak – mimo opinii najtrudniejszej szkoły w Żarach – Dwójka miała i ma się czym pochwalić.

JAKA DZISIAJ JEST SZKOŁA NR 2 ?

W swych wspomnieniach J. Werstler mówi : „Szkoła miała zaiste najtrudniejsze warunki środowiskowe i lokalowe. Cztery obiekty. Funkcjonowała w najbiedniejszej dzielnicy miasta. Stąd w sposób rozsądny i obiektywny należy mówić i pisać o tej Szkole, bowiem uwarunkowania środowiskowe i lokalowe w znacznej mierze kształtowały opinię o jej pracy.”⁸

Słowa te do dziś wydają się aktualne. Zmieniły się nieco warunki lokalowe (dwa budynki lekcyjne, budynek mieszczący bibliotekę i stołówkę oraz dwie sale gimnastyczne), jednak specyfika środowiska pozostała. Szkoła znajduje się w trudnym środowisku. Wielu uczniów wychowuje się w rodzinach zagrożonych patologią społeczną i o niskim statusie materialnym. Rodzi to ogromne problemy wychowawcze. Dlatego też placówka stara się zapewnić im jak najlepsze warunki rozwoju zatrudniając nauczycieli o wysokich kwalifikacjach zawodowych, prowadząc różnego rodzaju liczne działania dydaktyczno – wychowawcze, w tym profilaktyczne i terapeutyczne.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Żarach dziś kształci w swych murach 400 uczniów, zatrudnia 34 nauczycieli. Uczniowie nasi uczą się w dwóch budynkach: w jednym klasy I – III, w drugim , zwanym Pałacykiem – klasy IV – VI.

Przed nauczycielami trudne zadanie, bo każda klasa jest mozaiką różnych charakterów, różnych zdolności i potencjałów umysłowych. Obok słabych uczą się ci najzdolniejsi, którzy wygrywają nawet ogólnopolskie konkursy (np. ogólnopolski konkurs pod patronatem MENIS „Europa w szkole”). Tak więc metody i formy wszelkich działań dydaktyczno – wychowawczych zapewniają każdemu dziecku równe szanse oraz możliwość pełnego i harmonijnego rozwoju osobowości.

⁷ Janusz Werstler *Jak dobra, biedna matka*. W: „Karki pełne wspomnień. Szkoła na Zatorzu”. Żary 1997, s.28

⁸ Tamże, s. 26

Nie bez znaczenia jest tu stworzenie odpowiednich warunków. Do dyspozycji uczniów są 2 sale gimnastyczne, co sprzyja rozwijaniu zainteresowań sportowych uczniów i osiąganiu dość wysokich sukcesów. W obu budynkach mieszczą się pracownie komputerowe, a dodatkowo Pałacyk został wyposażony w pracownię multimedialną. Bardzo dobrze zaopatrzona jest biblioteka szkolna, z której często korzystają także nasi absolwenci i dorośli. Pracę nauczycieli wspiera też psycholog, pedagog, logopeda i pielęgniarka.

Szkoła oferuje bogaty wachlarz ofert zajęć pozalekcyjnych. Znajdzie tu coś dla siebie uczeń bardzo i mniej zdolny, bo proponujemy: zajęcia sportowe ukierunkowane na poszczególne dyscypliny, kółko wokalne, taneczne, teatralne, przyrodnicze, matematyczne, języka niemieckiego, informatyczne. Każdy z uczniów może sprawdzić swoje możliwości biorąc udział w różnorodnych konkursach szkolnych i pozaszkolnych.

Ważnym zadaniem, które szkoła stawia przed sobą, jest wychowywanie uczniów w poczuciu więzi szkoły z historią regionu, z tradycjami, które wykształciły się przez lata istnienia placówki i są ściśle związane z jej przeobrażeniami i potrzebami. Mamy więc swoje tradycje i zwyczaje. Wszyscy rozpoznają już sztandar i logo szkoły: zieloną, czterolistną koniczynę z sylwetkami dzieci w środku. Mamy swojego patrona – Janusza Korczaka, do postaci którego nawiązuje także hymn szkoły. Rok rocznie obchodzimy Dzień Patrona, organizujemy Festyn Rodzinny, uroczyste, podsumowujące pracę szkoły apele, na które zapraszamy rodziców; uczniów innych szkół zapraszamy na Turniej Wiedzy o Żarach „Żary, moje miasto”, na międzyszkolny Konkurs Ekologiczny klas I – III, pamiętamy o Andrzejkach, Mikołajkach, Wigilii klasowej, Pierwszym Dniu Wiosny, Dniu Dziecka, o otrzęsinach uczniów klas IV, o pasowaniu uczniów klas I. Co miesiąc gromadzimy się na apelach porządkowych, gdzie omawiane są bieżące problemy edukacyjno – wychowawcze. W szkole działa, w wyniku demokratycznego wyboru uczniów, Samorząd Uczniowski i Rzecznik Praw Ucznia. Nie przechodzimy obojętnie obok różnych akcji charytatywnych i działań zainspirowanych przez Urząd Miasta i różne ośrodki kulturalne.

Wychodzimy naprzeciw naprawdę wielu problemom, stąd nieustanne doksztalcanie się kadry pedagogicznej, wzbogacanie bazy, dbanie o jakość dydaktyczną i wychowawczą. Nasza szkoła jest placówką aktywną, otwartą na środowisko lokalne. Stąd takie akcje jak badanie logopedyczne organizowane m.in. w celu pomocy ludziom po usunięciu krtani; stąd coroczny festyn organizowany przy ogromnym zaangażowaniu rodziców i lokalnych instytucji; stąd także aktywna współpraca z PCK, LOP, ŻDK, MDK, Policją, MOPS, Poradnią Psychologiczną – Pedagogiczną.

Staramy się być szkołą przyjemną dla uczniów i rodziców, szkołą z tradycjami, które przez 60 lat silnie utrwaliły się w środowisku; szkołą otwartą na potrzeby i problemy współczesnych młodych ludzi i zapewniającą im bezpieczeństwo, opiekę i wykształcenie.